



# FUNDACJA DLA ŚLĄSKA



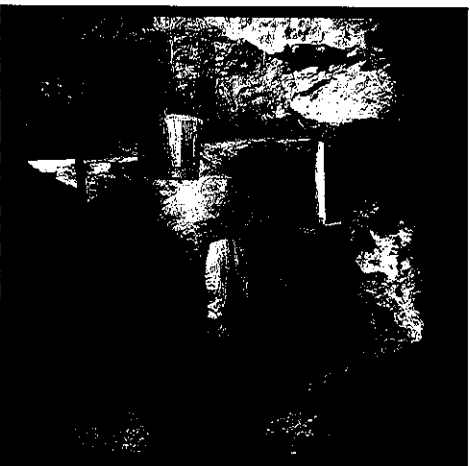
downia (Katowice-Szopienice), młyny wodne (Turze), walcownie (Sławków), wieże ciśnienia (Zabrze) czy fabryka fajek. Dwie trzecie z nich nadaje się do powtórnego zagospodarowania. Obiektów, wskutek likwidacji, stale przybywa, a przykłady ich przejęcia można wyliczyć na palcach jednej ręki. Na przykład w Bytomiu zamknięto kopalnię Rozbark i pozostaną po niej bardzo wartościowe budynki. Na Śląsku znajduje się bardzo dużo zabytków nadających się do rekultywacji ale możliwość ich przekształceń własnościowych nie jest do końca rozwiązana. Górnictwo nie otrzymuje na ten cel pieniędzy czy zgody na sprzedaż swoich budynków i z reguły musi je rozbierać. A powinno się sprzedawać – podkreśla Henryka Żabicka, prezes Fundacji – takie obiekty za przysto-  
wioną złotówkę, choć wtedy pojawia się jed-



Fundacja dla Śląska powstała cztery lata temu i zajmuje się zachowaniem dziedzictwa kulturowego, w tym rewitalizacją obiektów i terenów poprzemysłowych. Tych jest pełno na Śląsku – głównie sprzed wieku i dwóch. Kopalnie, szyby, dworce, fabryki stoją dziś i niszczeją. Są pomysły na ich zagospodarowanie i są nawet chętni do wyłożenia pieniędzy. Niestety większość obiektów nie ma swoich właścicieli. Przemysł ciężki na Śląsku dogorywa. Czy w jego miejsce uda się stworzyć poprzemysłową krainę, która przyciągnie turystów? Stary dworzec PKP już znalazł kupca – miał to szczęście, że stoi przed pięknie odrestaurowanym hotelem „Monopol” i jego właściciele nie mogli już patrzeć na zabytkowy obiekt zabity dechami. Kupili go i wyremontują. Szczęście miały – kopalnia rud w Tarnowskich Górach i Skansen Górniczy Królowa Luiza z Zabrza. Choć pieniądze na ich zagospodarowanie trzeba często siłą wydzie-  
rać, to jednak ich unikalność i zainteresowanie turystów skłaniają władze samorządowe do odpowiedzialności. Poszczęściło się szybowi „Wilson”, przekształconemu dzięki samozaparcia właściciela w awangardową galerię sztuki. Budynki kopalni „Powstańców Śląskich” zostały zagospodarowane przez prywatne firmy na magazyny i hale. Taka adaptacja, choć niezwiązana z działalnością kulturalną, jest również mile widziana.

Jak twierdzi Irena Fugalewicz z Fundacji dla Śląska, nie wolno tracić optymizmu, bo skoro na całym świecie odrestaurowano zabytki i nadawano im nowe funkcje z pomocą państwa, społeczeństwa i biznesu, to u nas nie może być inaczej.

Na liście śląskich zabytków przemysłu i techniki znajdują się zaledwie 73 obiekty, chociaż blisko połowa zabytków przemysłowych w Polsce ma tu swoją lokalizację. Nie tylko kopalnie i szyby. To również dawne kuźnie (Kozłów), rzeźnie (Jaworzno), sło-



**Fundacja dla Śląska powstała 24 lipca 2001 roku, z woli 14 osób, zainteresowanych problemami rozwoju i promocji Śląska. Cztery lata później uzyskała status organizacji pożytku publicznego. Od dwóch lat realizuje zadania powierzane przez samorząd województwa śląskiego oraz samorządy lokalne. W 2004 roku rozpoczęła gromadzenie zbiorów Śląskiej Kolekcji Sztuki Współczesnej w ramach Narodowego Programu Kultury „Znaki Czasu”. Realizuje także, przy wsparciu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, Program „Sztuka 3 źródeł”, którego celem jest promocja regionu, pokazanie jego różnorodności.**

**Zorganizowała m.in. konferencje i spotkania poświęcone rewitalizacji obiektów poprzemysłowych, wędrującą po rynkach śląskich miast wystawę obiektów przemysłowych „Piękno w brzydocie”. Już trzeci raz organizuje przegląd twórczości studentów i wykładowców „Arterie” wszystkich wydziałów artystycznych publicznych wyższych uczelni artystycznych województwa śląskiego. Opracowała założenia do programu „Kolorowy trakt kruszców” – powstały z inicjatywy prof. Stefana Zemły i wspólnie z redakcją „Dziennika Zachodniego” rozpoczęła gromadzenie podań i legend śląskich dotyczących tak niegdyś popularnych demonów i straszaków śląskich jak: Skarbnik, Utopek, Bebok, Południca z nadzieją, że przywrócone pamięci uatrakcyjnią weekendowy wypoczynek ale także pozwolą uratować największą, chociaż wciąż niedocenianą atrakcję rekreacyjną Śląska, jaką jest Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, z unikatową Śląską Galerią Rzeźby Współczesnej.**

nak niebezpieczeństwo, czy nowemu właścicielowi nie zależy przede wszystkim na dobrze usytuowanej działce. Po zabrzańskie hucie nie ma już dziś śladu, a na jej miejscu stoi hipermarket. Runęła Walcownia Huty Metali Nieżelaznych, unikatowy w skali Europy obiekt, z dachem krytym gontem. A przecież na Śląsk można byłoby spojrzeć przez pryzmat, np. projektu jednej z absolwentek Politechniki Śląskiej. Wymyśliła ona, że na odkrytej hałdzie, należącej do kopalni „Sośnica”, po rekultywacji, miałyby stanąć wieże szybowe o kobiecych imionach. Tworzyłyby bramę wjazdową na Śląsk – „Ogrody wież”.

### Kolorowy Trakt Kruszców

Na Śląsk często patrzy się poprzez pryzmat dominującego tutaj przemysłu. Jednak to region dolnej Wisły, Odry i Warty. Region różnorodny i bogaty. W Fundacji pojawił się projekt scalający wszystkie atrakcje Śląska poprzez promocję turystyki po tzw. śląskiej rozecie. Organizacja z pomocą mieszkańców Śląska chce pokazać piękno krajobrazu, zabytki kultury, techniki i przyrody naszego regionu, jak również dowiedzieć się, co przetrwało z dawnego obyczaju, co godnego jest polecenia, jako miejsce dobrej rozrywki, wypoczynku i... kuchni.

Poszczególne części rozety odpowiadają kolejnym pięciu regionom. Złoty środek stanowiłaby aglomeracja katowicka, o przemysłowym charakterze (14 miast), od której od-

chodziłyby kolorowe płatki. Biały płatek obejmowałby Jurę Krakowsko-Częstochowską, z wapiennym pasmem jurajskim i źródłami Warty, m.in. z Zawierciem, Myszkowem, Siewierzem, Koniecpolem. Srebrny – okolice Tarnowskich Gór z kopalniami kruszców – związany byłby z wydobywanymi tam niegdyś galenami srebra, m.in. z Koszęcinem, Lublińcem. Rudy płatek, związany był z rudami żelaza, obejmowałby górny bieg Odry, a także m.in. Racibórz, Kuźnię Raciborską, Rudy Raciborskie, Rybnik. Wreszcie szmaragdowy prowadzący na południe, w obszarze zielonego Podbeskidzia, wokół słonecznych wód Wisły, m.in. z Bielskiem – Białą, Żywcem, Czechowicami-Dziedzicami, Pszczyną. Fundacji chodzi o zaktywizowanie gmin i wydobyte tego, co jest w nich najciekawsze. Wszystkie płatki składałyby się właśnie na śląską rozetę, którą można będzie promować. Fundacja prosi o przekazywanie zdjęć, rysunków i adresów wybranych miejsc. Będzie je umieszczać na stronie [www.dlaslaska.pl](http://www.dlaslaska.pl)

Opr. Grażyna Kurowska

